Przemówienie Ambasadora Stephena D. Mulla
Z okazji Wręczenia Nagrody Wolności im. Jana Karskiego Członkom KOR
4 lipca 2014
Warszawa

Dziękuję, Panie Prezydencie, za Pana ciepłe słowa i za to, że zaszczycił nas Pan swoją obecnością w dniu, w którym świętujemy naszą niepodległość oraz przyjaźń łączącą Amerykę z Polską.

Szanowni Państwo, Mam teraz zaszczyt wręczyć Nagrodę Wolności im. Jana Karskiego. Ambasada amerykańska przyznaje tę nagrodę Polakom w uznaniu ich wyjątkowych zasług na rzecz demokracji i praw człowieka. W tym roku świętujemy dwudziestopięcio-lecie polskiej wolności, a także setną rocznicę urodzin Jana Karskiego. Dlatego też czuję się zaszczycony, że mogę wręczyć Nagrodę Wolności im. imienia Jana Karskiego grupie polskich obywateli, którzy utorowali drogę do wolnej Polski i do wolnej Europy – Komitetowi Obrony Robotników. Tak jak Jan Karski, członkowie KOR-u jak dziś sławni Antoni Macierewicz, Piotr Naimski i Adam Michnik podejmowali osobiste ryzyko działając w podziemiu – w opozycji do władz państwowych. Tak samo jak Jan Karski, zwrócili uwagę świata na ofiary represji. I tak jak Jan Karski, kierowali się ogromną troską o rodaków, umiłowaniem ojczyzny i oddaniem sprawie wolności.

Dziś jest dla nas oczywistością, że obywatele mają prawo organizować się w stowarzyszenia, nawet takie, które sprzeciwiają się polityce władz. Jednak w czasach dominacji komunistycznej takie działania były nie tylko zabronione, ale również niebezpieczne. Mimo to członkowie i współpracownicy KOR-u poszli za mądrą radą Jacka Kuronia: „Nie palcie komitetów, zakładajcie własne". Komitet Obrony Robotników niósł pomoc więźniom politycznym i ich rodzinom, współpracował z dziennikarzami zagranicznymi, aby dać pełen obraz warunków pracy, organizował też studenckie dyskusje na temat ideałów demokracji. KOR-owcy oraz ich współpracownicy stworzyli pierwszą liczącą się organizację antykomunistyczną w całej Europie Wschodniej i położyli fundamenty pod narodziny Solidarności. Wsparcie KOR-u udzielone aresztowanym uczestnikom strajku stworzyło to ogniwo między robotnikami, kościołem, dysydentami oraz ogółem społeczeństwa, które doprowadziło do późniejszego sukcesu Solidarności. Ostatecznie Komitet się rozwiązał, przekazując pałeczkę nowemu ruchowi solidarnościowemu, który przetrącił kark reżimowi komunistycznemu. Historyczne wybory parlamentarne czwartego czerwca 1989ego roku, których dwudziestą piątą rocznicę świętowaliśmy przed miesiącem, były owocem powstałym z nasion zasianych przez KOR jeszcze w roku 1976ym. Dziedzictwo KOR-u, tak samo jak to było w przypadku Jana Karskiego, żyło długo po zakończeniu jego dzieła i pozostaje dla nas inspiracją do dziś.

Jesteśmy dumni, że wielu członków KOR-u jest tu dzisiaj z nami. Prosiłbym nagrodzone osoby o powstanie, kiedy będę wyczytywał Państwa nazwiska:

- Konrad Bieliński
- Seweryn Blumsztajn
- Bogdan Borusewicz
- Andrzej Celiński
- Mirosław Chojecki

- Wiesław Kęcik
- Ewa Milewicz
- Wojciech Onyszkiewicz
- Józef Śreniowski
- Maria Wosiek
- Henryk Wujec.

Chciałbym też odczytać nazwiska członków KOR-u, którzy nie mogli dziś do nas dołączyć:

- Stanisław Barańczak
- Jan Lityński
- Antoni Macierewicz
- Adam Michnik
- Emil Morgiewicz
- Piotr Naimski.

Chciałbym też uhonorować mojego przyjaciela Zbigniewa Romaszewskiego, który zmarł kilka miesięcy temu.

Nagroda Wolności im. Jana Karskiego przyznawana jest wszystkim członkom KOR-u i znajdzie się na stałe w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. Będą ją tam mogli oglądać wszyscy, którzy chcą dowiedzieć się czegoś więcej na temat historycznej drogi Polski do wolności. Bardzo dziękuję dyrektorowi Europejskiego Centrum Solidarności panu Basilowi Kerskiemu, który niestety nie mógł wziąć udziału w dzisiejszej uroczystości, za to, że zgodził się na dołączenie nagrody do ekspozycji.

Teraz chciałbym zaprosić na scenę marszałka Senatu pana Bogdana Borusewicza. Marszałek Borusewicz dołączył do KOR-u wkrótce po jego powstaniu i przez blisko czterdzieści lat w oparciu o doświadczenie z tamtych czasów odgrywał ważną rolę na każdym istotnym etapie transformacji demokratycznej Polski, począwszy od działałności KORu i strajków w Stoczni w Gdańsku w 198tym roku, poprzez historyczne wybory, których 25-lecie świętujemy w tym roku, a skończywszy na latach urzędowania w Parlamencie, obecnie w roli marszałka Senatu – jest to żywy symbol ostatecznego zwycięstwa KOR-u, jakim jest polska transformacja demokratyczna.

Panie Marszałku, bardzo proszę.

[przemówienie Pana Marszałka]

Dziękuję, Panie Marszałku.

Jeszcze raz dziękujemy członkom Komitetu Obrony Robotników za bohaterstwo w szerzeniu demokracji i praw człowieka, dzięki czemu jesteśmy dziś tu razem. Jak powiedział prezydent Obama w trakcie swojej wizyty w Warszawie w ubiegłym miesiącu: „Dziękuję, Polsko, za Twoją żelazną wolę, za pokazanie nam, że zwykli obywatele mogą pochwycić wodze historii, a wolność zwycięży, bo w ostatecznym rozrachunku czołgi i żołnierze nie mogą równać się z siłą naszych ideałów.”